

tyle bieli, po której nie
można pisać, nie
można chodzić

prześladuje mnie topos
pełnego poświęceń macierzyństwa. śnią się brzuchy,
różowe dzieci, bawełniane śliniaki: wszystko
okrągłe.

do ciebie się modłę, pękata butelko
pełna rzecznej wody, pełna po brzegi.
zabierz ode mnie sny, daleko

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Emily, dodano 23.10.2012 11:48

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.